Jarosław Cabaj

ORCID: 0000-0002-8697-5516
Uniwersytet w Siedlcach

Konflikt w samorządzie siedleckim w 1937 r. z ruskim agentem w tle w świetle przekazów prasowych

The conflict in the Siedlce local government in 1937 with a Russian agent in the background in the light of press reports

Szkice Podlaskie, nr 2 (22), 2025
https://doi.org/10.34739/sp.2025.02.02

Streszczenie

Artykuł opisuje konflikt w samorządzie siedleckim, rozgrywający się w ciągu kilku miesięcy 1937 r., a którego stronami były dwie grupy radnych – przeciwników i zwolenników wiceprezydenta Stanisław Zdanowskiego. Powodem antagonizmów była ocena działalności finansowej zarządu miasta. Ważnym argumentem wysuwanym przez przeciwników Zdanowskiego było oskarżenie go o zatrudnienie w służbach miejskich swojego szwagra, który okazał się rosyjskim agentem.

Konflikt był na bieżąco opisywany przez dwa czasopisma – „Ziemia Siedlecka" i „Życia Podlasia". Mieszkańcy Siedlec mogli poznać racje obydwu stron. Redakcje czasopism w relacjonowaniu konfliktu prowadziły ze sobą wojnę prasową, ujawniając swoje sympatie. „Ziemia Siedlecka" prezentowała stanowisko grupy S. Zdanowskiego, zaś „Życie Podlasia" strony przeciwnej.

Summary

The article shows the conflict in the Siedlce local government, which took place over several months in 1937, and whose parties were two groups of councilors - opponents and supporters of vice-president Stanisław Zdanowski. The reason for the antagonism was the assessment of the financial activities of the city management. An important argument put forward by Zdanowski's opponents was accusing him of employing his brother-in-law in the city services, who turned out to be a Russian agent.

The conflict was reported on an ongoing basis by two magazines - "Ziemia Siedlecka" and "Życie Podlasia". The inhabitants of Siedlce could learn the arguments of both sides. In reporting on the conflict, the editors of both magazines waged a press war with each other, revealing their sympathies. "Ziemia Siedlecka" presented the position of S. Zdanowski's group, and "Życie Podlasia" presented the position of the opposing party.

Keywords:
conflict, City Council, Ziemia Siedlecka, Życie Podlasia, local government

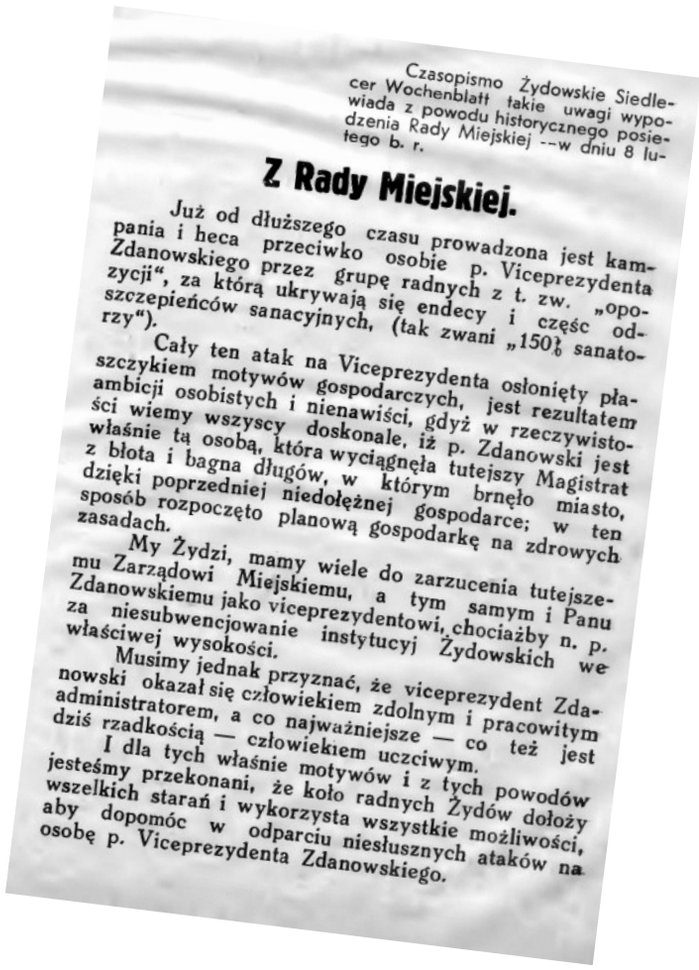
Słowa kluczowe:
konflikt, Rada Miasta, Ziemia Siedlecka, Życie Podlasia, samorząd

W 1937 r. w prasie siedleckiej głośnym echem odbił się konflikt w obrębie Rady Miasta między dwoma obozami piłsudczykowskimi. Zapoczątkowało go wystąpienie części radnych na czele z Aleksandrem Strzałkowskim z wnioskiem o odwołanie wiceprezydenta Stanisława Zdanowskiego. Grupa ta zarzuciła mu niegospodarność finansową, a także zatrudnienie w Urzędzie Miejskim szwagra. Do tego jeszcze nagłośniono fakt, że ten ostatni był w czasach zaborów współpracownikiem policji carskiej.

Pełna prezentacja tego konfliktu wymaga pogłębionych badań archiwalnych. Autor dysponuje materiałami na ten temat z dwóch czasopism, tj. opisuje go w oparciu o relacje „Ziemi Siedleckiej" i „Życia Podlasia". Redakcje tych pism stały się stronami w tymże konflikcie. W ciągu kilku tygodni 1937 r. trwała wymiana ciosów między zwaśnionymi obozami i stojącymi za nimi czasopismami. Obydwie redakcje opublikowały po kilkanaście tekstów, w których strony wymieniały opinie na temat przeciwnika. Warto w tym miejscu odnotować, że „Ziemia Siedlecka" prezentowała stanowisko grupy wiceprezydenta S. Zdanowskiego i szerzej zarządu miasta, kojarzonej z lewicą piłsudczykowską[1]. Z kolei „Życie Podlasia" sympatyzowało z sanacją, a na gruncie siedleckim ze starostwem powiatowym, grupą A. Strzałkowskiego, szerzej zaś lokalnymi strukturami Obozu Zjednoczenia Narodowego[2].

Konflikt między obu grupami nie spotkał się z komentarzami „Głosu Podlaskiego", trzeciego z ukazujących się systematycznie w tamtym okresie pism lokalnych, wydawanego przez Kurię Diecezjalną w Siedlcach. Zapewne redakcja tego tygodnika postrzegała tę wymianę ciosów jako awanturę w rodzinie i dlatego nie zajmowała stanowiska w tej sprawie.

Ukazanie konfliktu w oparciu o relacje dwóch pism pozwala na uchwycenie roli prasy w życiu społeczno-politycznym w Polsce lokalnej. Antoni Winter, badacz dziejów Siedlec i wnikliwy obserwator życia społecznego zauważył, że redakcje obydwu uwzględnionych przeze mnie czasopism prowadziły ze sobą „wojnę prasową"[3]. Wypada zgodzić się z tą opinią, gdyż opis sprawy S. Zdanowskiego jest znakomitym przykładem tej walki.



Czasopismo Żydowskie Siedlecer Wochenblatt takie uwagi wypowiada z powodu historycznego posiedzenia Rady Miejskiej —w dniu 8 lutego b. r.

Z Rady Miejskiej.

Już od dłuższego czasu prowadzona jest kampania i heca przeciwko osobie p. Viceprezydenta Zdanowskiego przez grupę radnych z t. zw. „opozycji", za którą ukrywają się endecy i część odszczepieńców sanacyjnych, (tak zwani „150" sanatorzy").

Cały ten atak na Viceprezydenta osłonięty płaszczykiem motywów gospodarczych, jest rezultatem ambicji osobistych i nienawiści, gdyż w rzeczywistości wiemy wszyscy doskonale, iż p. Zdanowski jest właśnie tą osobą, która wyciągnęła tutejszy Magistrat z błota i bagna długów, w którym brnęło miasto, dzięki poprzedniej niedołężnej gospodarce; w ten sposób rozpoczęto planową gospodarkę na zdrowych zasadach.

My Żydzi, mamy wiele do zarzucenia tutejszemu Zarządowi Miejskiemu, a tym samym i Panu Zdanowskiemu jako viceprezydentowi, chociażby n. p. za niesubwencjowanie instytucyj Żydowskich we właściwej wysokości.

Musimy jednak przyznać, że viceprezydent Zdanowski okazał się człowiekiem zdolnym i pracowitym administratorem, a co najważniejsze — co też jest dziś rzadkością — człowiekiem uczciwym.

I dla tych właśnie motywów i z tych powodów jesteśmy przekonani, że koło radnych Żydów dołoży wszelkich starań i wykorzysta wszystkie możliwości, aby dopomóc w odparciu niesłusznych ataków na osobę p. Viceprezydenta Zdanowskiego.

W relacjach obydwu czasopism panuje zgoda co do znaczenia posiedzenia Rady Miasta 8 lutego 1937 r. W jego programie znalazło się przedstawienie i rozpatrzenie wniosku A. Strzałkowskiego. Redakcja „Ziemi Siedleckiej" uznała za stosowne obszernie zrelacjonować przebieg tej sesji. Dlatego zdecydowano się zakłócić cykl wydawniczy i opóźnić o kilka dni opublikowanie kolejnego numeru, by zamieścić relację z obrad Rady Miasta[4] (ilustracja 1). Równie obszerne przekazy były zamieszczane w „Życiu Podlasia" (ilustracja 2).

Analiza materiału prasowego pozwala stwierdzić, że A. Strzałkowski gruntownie przygotowywał opinię publiczną do uderzenia w S. Zdanowskiego. Świadczy o tym publikowany na łamach „Życia Pod-

1 W Instytucie Historii Uniwersytetu w Siedlcach powstała praca magisterska na temat „Ziemi Siedleckiej", napisana przez Andrzeja Wronę pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Chyry-Rolicz.

2 E. Sałamacha, *Obóz Zjednoczenia Narodowego w prasie siedleckiej w latach 1937-1939,* „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego", z. 9, Siedlce 1995, s. 180-182; por. też J. Cabaj, *Prasa siedlecka z lat trzydziestych XX wieku o państwach sąsiednich,* Siedlce 2021, s. 17-18 i 26-34.

3 A. Winter, *Siedlce 1918-1939*, redakcja i opracowanie Joanna Zielińska, Andrzej Prządka, Artur Ziontek, Siedlce 2015, s. 551.

4 Adnotacja odredakcyjna, „Ziemia Siedlecka" nr 4 z 10 II 1937 r., s. 5.

lasia" cykl artykułów zatytułowanych „O gospodarce miejskiej", w którym krytycznej analizie poddał poczynania zarządu Siedlec w zakresie działalności inwestycyjnej. W trzecim z kolei, opublikowanym na dzień przed wspomnianym posiedzeniem Rady Miasta, sformułował personalne zarzuty pod adresem S. Zdanowskiego. Pierwszy dotyczył zatrudnienia na utworzonym przez wiceprezydenta etacie miejskim, finansowanym z funduszy inwestycyjnych, swojego szwagra – Stanisława Domańskiego. Ten zaś – jak zauważył A. Strzałkowski w oparciu o ustalenia „Życia Robotniczego" i „Tygodnia Robotniczego" – był szpiclem i prowokatorem carskim, działającym pod wiceprezydenta „wanny i łazienki", a – jak podkreślił – „nie były to roboty ani najpoważniejsze, ani najpilniejsze i nie uzasadniały nakładania na miasto podatku inwestycyjnego"[6]. Wśród wielu podnoszonych zarzutów był również i ten, że zdaniem A. Strzałkowskiego, S. Zdanowski za swój sześciopokojowy apartament, urządzony z funduszy publicznych, płaci 58 zł miesięcznie, podczas gdy przeniesione do mniejszego o połowę lokalu służby miejskie uiszczają za wynajem 100 zł. Dodatkowo czytelnicy mogli się dowiedzieć, iż z podobnych jak S. Zdanowski udogodnień korzysta również prezydent Sławomir Łaguna.



CENA

Siedlce, dn. 5 czerwca 1938 r.

ok 5.

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZ

edakcja i Administracja: Siedlce, Floriańska 11. Konto P. K. O.
r. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczać.
rachunek „Życia Podlasia". Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i św
Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wt

pseudonimem „Niekrasow", „wydawał za pieniądze władzom carskim działaczy niepodległościowych"[5].

Po takim przygotowaniu A. Strzałkowski uderzył bezpośrednio w S. Zdanowskiego, zarzucając mu wykorzystywanie inwestycji miejskich do użytku prywatnego. Stwierdził bowiem, że przyspieszenie prac wodno-kanalizacyjnych w gmachu Zarządu Miejskiego służyło do urządzenia w prywatnym mieszkaniu

Z przebiegu wspomnianego posiedzenia Rady Miasta „Ziemia Siedlecka" zamieściła fragmenty wniosku złożonego przez A. Strzałkowskiego i wymieniła nazwiska tych radnych, którzy złożyli pod nim podpisy. Wyeksponowała też mowę obrończą, którą w początkowej fazie obrad wygłosił aktywny w siedleckim środowisku oświatowym, nauczyciel i działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego, Cze-

5 A. Strzałkowski, *O gospodarce miejskiej. III,* „Życie Podlasia" nr 6 z 7 II 1937 r., s. 2.

6 Tamże.

sław Wadecki. Zdecydowanie stanął on w obronie wiceprezydenta. Adwersarzom zarzucił lekkomyślność i drobiazgowość, twierdząc, iż złożyli wniosek o odwołanie S. Zdanowskiego z zajmowanego stanowiska, a następnie „rozeszli się do domu na zasłużony odpoczynek". W obronie wiceprezydenta najważniejszym argumentem C. Wadeckiego była służba tego pierwszego jako „żołnierza Marszałka". Było to zgodne z prawdą, biorąc pod uwagę rzeczywiste dokonania „oskarżonego" z lat 1914-1920[7].

C. Wadecki odniósł się też do zarzutu powiązań rodzinnych S. Zdanowskiego z S. Domańskim – „Niekrasowem". Zarzucił przeciwników pytaniami:


ENA NUMERU 20 GR.
Nr. 22 (214)
ZY
i świąt od 12—14 codziennie.
e wtorki i piątki od g. 12—13

> Czy żaden z p. Radnych nie pomyślał ani na chwilę, że ten Zdanowski, żołnierz Marszałka Piłsudskiego, nie ponosi żadnej winy za to, że jego młode serce pokochało siostrę człowieka, który się załamał i upodlił? Czyż żaden z p. Radnych nie znajduje w swej duszy argumentów, które by mogły osłonić p. Zdanowskiego przed identyfikowaniem go ze »szpiclem« Domańskim »Niekrasowym«. Jakież piętno przylgnęło do Zdanowskiego z tej paranteli! Co? Pomagał mu! Szpiclowi dał pracę !?zarobek, jak innemu bezrobotnemu? To zbrodnia? A kto z panów Radnych dowiedzie Zdanowskiemu, że wiedział on o przeszłości swojego szwagra! I czego chcecie? Macie pretensję, że nie zajął publicznie stanowiska w tej sprawie. Naturalnie powinien był to zrobić – lecz uwierzylibyście mu, że jego polskie serce jest czyste jak łza…? Powołujecie się na opinię publiczną! Panowie nadużyliście mocno tego słowa. Nie macie prawa mówić o sobie, że wy ją reprezentujecie. Panowie nie reprezentujecie nawet 20 procent opinii mieszkańców miasta[8].

C. Wadecki podkreślił ponadto, że zaatakowany wiceprezydent padł ofiarą intryg. Wskazał też, iż zarzuty kierowane pod jego adresem o niewłaściwe gospodarowanie finansami miasta są niewłaściwie adresowane, gdyż za całość odpowiada prezydent S. Łaguna.

Relacja z obrad Rady Miasta z 8 lutego 1937 r. znalazła się na stronie tytułowej „Życia Podlasia". Wyeksponowano w niej wiosek grupy radnych o odwołanie S. Zdanowskiego z zajmowanego stanowiska, uzasadniając go niegospodarnością, ponownym zadłużaniem miasta i brakiem odniesienia do sprawy szwagra S. Domańskiego, będącej przedmiotem interpelacji kilku radnych. Prezydent, Sławomir Łaguna, odmówił debaty i głosowania nad wnioskiem, tłumacząc, iż „nie pozwalają na to przepisy". „Życie Podlasia" odnotowało interpelacje trojga radnych (Strzałkowski, Boblewska i Niedzielska) przedstawione w wolnych wnioskach. Wystąpienia A. Strzałkowskiego i Miry Niedzielskiej, prezes Oddziału Pracy Obywatelskiej Kobiet w Siedlcach, były impulsem do „wojny prasowej". Pierwszy z wymienionych zarzucił bowiem S. Zdanowskiemu, że pozwala na to, aby w godzinach pracy urzędu miejskiego, jego pracownicy administrowali, redagowali i ekspediowali „Ziemię Siedlecką". M. Niedzielska natomiast personalnie zaatakowała redaktora wspomnianego pisma, Stanisława Wąsowskiego. Stwierdziła, iż

> …zamiast spełniać swe obowiązki służbowe [lekarz miejski – J. C.], które w karygodny sposób zaniedbuje, zajmuje się redagowaniem pisma, w którym nie potrafił się zdobyć ani na jedno słowo potępienia dla szpicla i prowokatora carskiego, natomiast ośmiela się napadać na najbardziej zasłużonych działaczy chłopskich w powiecie[9].

Ostatni fragment wypowiedzi został opublikowany z podkreśleniem.

Na tak postawione zarzuty błyskawicznie odpowiedziała grupa związana z „Ziemią Siedlecką" i S. Zdanowskim. We wspomnianym wydaniu, obejmującym obszerną relację z posiedzenia rady z 8 lutego, znalazła się m. in. riposta na interpelację A. Strzałkowskiego. Autor, podpisujący się inicjałem „Cz.", być może Czesław Wadecki, kategorycznie odrzucił wysuwane przez radnego oskarżenia wobec pracowników miejskich o zajmowanie się redagowaniem „Ziemi Siedleckiej" w godzinach ich pracy. Odniósł się też do zarzutu radnej Miry Niedzielskiej. W odpowiedzi na atak radnej na doktora S. Wąsowskiego stwierdził: „Pani Radna Składkowska-Niedzielska demonstruje *strzępy nerwów*… Zaiste należałoby poczuwać się do godniejszego demonstrowania swych uczuć i przekonań! Bo naprawdę, nie jest tak u nas źle". Dla określenia zaś działań grupy A. Strzałkowskiego posłużył się cytatem z przemówienia sejmowego premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego: „Wszystkiemu winne są nerwy, trzeba się leczyć, leczyć i leczyć"[10].

W kolejnym tekście zamieszczonym w „opóźnionym" wydaniu „Ziemi Siedleckiej" został zaatakowany personalnie A. Strzałkowski. Autor zarzucił radnemu nieszczerość, działania pod publikę i obliczone

7 Biogramy Stanisława Zdanowskiego: W. Więch-Tchórzewska, *Biogramy wybitnych siedlczan*, [w:] *Siedlce 1448-1995,* pod redakcją Edwarda Kospath-Pawłowskiego, Siedlce 1996, s. 322; W. Charczuk, *Zdanowski Stanisław ps. „Szpak" (1899-1966)*; *https://www.uws.edu.pl › uniwersytet › aktualnosci › e-sl...*, dostęp 22 XI 2024 r.

8 Cz. Wadecki, Z *Rady Miejskiej*, „Ziemia Siedlecka" nr 4 z 10 II1937 r., s. III.

9 *Z siedleckiej Rady Miejskiej,* „Życie Podlasia" nr 7 z 14 II 1937 r., s. 1.

10 *Interpelacja p. Radnego Strzałkowskiego*, „Ziemia Siedlecka" nr 4 z 10 II 1937 r., s. III-IV.

na zyskanie popularności kadry urzędniczej. W ten sposób ocenił zgłoszony przez A. Strzałkowskiego wniosek dotyczący zniesienia opodatkowania od uposażenia pracowników miejskich[11].

W tej wymianie ciosów redakcja „Życia Podlasia" nie pozostawała dłużna adwersarzom z kręgu „Ziemi Siedleckiej". W wydaniu z 21 lutego 1937 r. zamieściła kilka tekstów nawiązujących do konfliktu w Radzie Miasta. Do czytelników zaś redakcja kierowała następujące wyjaśnienie:

> W związku z wystąpieniem Radnych na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej i komentarzem, w jaki „Ziemia Siedlecka" zaopatrzyła to wystąpienie otrzymaliśmy cały szereg listów, oświadczeń i artykułów. Wprawdzie nie uważamy, aby wystąpienie p. Cz. Wadeckiego zasługiwało na tak dużą uwagę, jednak, nie chcąc sobie zrażać ani naszych Czytelników, ani organizacji, czy zrzeszeń, które te materiały nadesłały, zmuszeni zostaliśmy poświęcić tej sprawie więcej miejsca, niż było naszym zamiarem[12].

Mimo zapewnień, iż wystąpienie C. Wadeckiego nie zasługuje na dużą uwagę, wydarzeniu temu poświęcono we wspomnianym numerze pięć tekstów. Autorem pierwszego był A. Strzałkowski, który swój przekaz kierował do „p. Cz. Wadeckiego i tow.". Stawiał całej grupie następujący zarzut:

> Przystrajacie się w piórka jakiejś głębszej idei, a chodzi wam jedynie o obronę waszych stanowisk przy Zarządzie Miejskim. Aby się na nich utrzymać, nie przebieracie w środkach w celu zastraszenia swych przeciwników, każdego kto się z wami nie zgadza, oczerniacie, jak możecie, obryzgujecie go błotem, każdemu musicie przypiąć jakąś łatkę lub etykietkę partyjną itp.[13]

Kolejne cztery teksty zawierały potępienie C. Wadeckiego za tekst opublikowany w „Ziemi Siedleckiej". W pierwszym z nich, autor podpisujący się jako „Nauczyciel-związkowiec" stwierdził, iż C. Wadecki, występujący w redakcji tego pisma jako reprezentant Związku Nauczycielstwa Polskiego, przedstawił prywatną opinię, z którą nie muszą zgadzać się członkowie. W dalszej części zarzucał szkodliwe dla organizacji angażowanie się w rozgrywki polityczne"[14]. Redakcja „Życia Podlasia" zamieściła też krytyczne oceny tekstu C. Wadeckiego, wyrażone przez Międzyszkolną Komisję Porozumiewawczą Szkół Średnich Ogólnokształcących i Zawodowych w Siedlcach, Zarząd Koła Siedleckiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Grono Nauczycielskie Państwowego Seminarium Męskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Siedlcach[15].

Konflikt między dwoma obozami w Radzie Miasta i stojącymi za nimi redakcjami pism trwał jeszcze w następnych tygodniach. Dochodziły nowe zarzuty pod adresem wiceprezydenta S. Zdanowskiego[16]. Ale ciągle też jego przeciwnicy podnosili sprawę Domańskiego – „Niekrasowa". Opozycyjna większość w Radzie Miasta przeszła też do obstrukcji wobec zarządu, starając się zablokować przyjęcie budżetu[17].

W wydaniu „Życia Podlasia" z 7 marca 1937 r. znalazło się obszerne omówienie zarzutów stawianych przez opozycję zarządowi miasta. Stanowisko tej grupy przedstawił jej lider, A. Strzałkowski, w obszernym „Liście do Redakcji"[18].

Jednym z następstw wymiany ciosów między C. Wadeckim i S. Wąsowskim z przedstawicielami opozycyjnej większości w Radzie Miasta była rozprawa sądowa. W numerze 7 „Ziemi Siedleckiej" z 10 marca 1937 r. został zamieszczony następujący przekaz:

> Dnia 1 marca przed sąd starościński wezwani zostali: p. Czesław Wadecki, autor reportażu o Radzie Miejskiej z dn. 8 lutego – i redaktor „Ziemi Siedleckiej" – dr Stanisław Wąsowski. Obydwaj zostali z urzędu oskarżeni z art. 52 o wykroczenie, który brzmi: kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie ją w błąd wprowadza lub w inny złośliwy sposób niepokoi – podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 500 zł. W rezultacie rozprawy p. Czesław Wadecki ukarany został za wyszydzanie radnych miejskich na 200 zł grzywny, dr St. Wąsowski – za współdziałanie w wyszydzaniu – na 100 zł grzywny. Wyrok został delikwentom ogłoszony i pokwitowany[19].

Jak wynika jednak z dalszego opisu, zamieszczonego w „Ziemi Siedleckiej" obaj skazani 2 marca zwrócili się do referendarza sądowego o odpis wyroku i jego uzasadnienie. Spotkała ich jednak niespodzianka. Zamiast tego o co prosili, otrzymali 3 marca cofnięcie orzeczenia sprzed dwóch dni. To z kolei podpisał starosta siedlecki Stanisław Guliński. Poinformował o tym Stanisław Wąsowski, który przy okazji wskazał na ułomności obowiązującej ustawy prasowej. Dostało się przy tym wymiarowi sprawiedliwości. S. Wąsowski stwierdził wprost:

> Sąd starościński z urzędu występuje o wyszydzanie przygodnego zbioru ludzi, stanowiących część Rady

11 *Opatrznościowy Mąż Ludu Magistrackiego*, tamże, s. IV.
12 *Głosy czytelników. Od redakcji,* „Życie Podlasia" nr 8 z 21 II 1937 r., s. 2.
13 A. Strzałkowski, *Obrońcom złej sprawy, p. Cz. Wadeckiemu i tow*., tamże.
14 *Pod rozwagę*, tamże.
15 *Kronika*, tamże, s. 3.
16 *Nowy Majstersztyk p. Zdanowskiego. Dalsze ataki a Radę Miejską*, tamże, nr 9 z 28 II 1937 r., s. 2.
17 *Z Rady Miejskiej*, tamże, nr 10 z 7 III 1937 r., s. 1.
18 A. Strzałkowski, *List do Redakcji*, tamże, s. 2.
19 *Et la tristesse de tout (I smutek wszystkiego) cela…,* „Ziemia Siedlecka" nr 7 z 10 III 1937 r., s. 2.


Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena numeru 30 groszy.

ZIEMIA SIEDLECKA

Pismo poświęcone zagadnieniom społeczno-gospodarczym Podlasia.

Wychodzi 10, 20 i 30 każdego miesiąca.

Miejskiej, skazuje szyderców na grube kary pieniężne – 200 i 100 zł. ale jak dotąd nie pociąga do odpowiedzialności takiego np. „Życia Podlasia", pisma, które robi coś podobnego w stosunku do wiceprezydenta miasta, zatwierdzonego wszak na swoim stanowisku reskryptem p. Ministra Spraw Wewnętrznych. Dlaczego taka względność dla tamtej strony, a kary – dla drugiej?[20].

Pytanie S. Wąsowskiego pozostało bez odpowiedzi, niemniej on i C. Wadecki nie musieli płacić kary.

Konflikt jednak trwał. Jego kolejna odsłona miała miejsce na posiedzeniu rady 4 marca 1937 r. Opozycyjna wobec zarządu miasta grupa radnych zbojkotowała obrady[21]. W czasie tego posiedzenia został przyjęty preliminarz budżetowy miasta na lata 1937-1938. Zgromadzeni zostali poinformowani o złożeniu przez większość do wojewody lubelskiego memoriału, zawierającego skargę na grupę opozycyjną, atakującą wiceprezydenta S. Zdanowskiego. Była to zapewne reakcją na złożenie skargi przez obóz A. Strzałkowskiego. W zakończeniu memoriału autorzy prosili wojewodę:

…o interwencję dla zlikwidowania takiego rozprężenia dobrych obyczajów, rodzących anarchię duchową i pobudzającego bezkarność żywiołów destrukcyjnych, zwłaszcza w momencie,
gdy całe państwo i społeczeństwo, na wszystkich odcinkach swej pracy ogłasza mobilizację sił narodu dla stworzenia potężnej, polskiej rzeczywistości[22].

Grupa opozycyjna nie pozostawała bierna. Zarzucając większości nieprawomocne przyjęcie preliminarza budżetowego, domagała się jego unieważnienia. „Życie Podlasia" zamieściło obszerne fragmenty oświadczenia, kierowane do Wydziału Wojewódzkiego, a o którym wspomniano wyżej w przekazie „Ziemi Siedleckiej". Czytelnicy „Życia Podlasia" mogli poznać motywację opozycyjnej grupy:

Podpisani członkowie Rady Miejskiej oświadczają: ponieważ mają względem niektórych członków Zarządu duże zarzuty – nie mogli współpracować z nimi przy rozpatrywaniu preliminarza budżetowego na rok 37/38, a nie chcąc oddać wykonania budżetu w ręce protektorów złodzieja grosza publicznego (Domański-Niekrasow), złodzieja mającego przy tym (potwierdzoną następnie przez sąd), opinię carskiego szpicla, oświadczają się przeciw całemu budżetowi na rok 37/38[23].

20 Tamże.

21 W przekazach prasowych są różnice w określeniu liczebności grupy radnych opozycyjnej wobec zarządu – „Ziemia Siedlecka" podawała 13, zaś „Życie Podlasia" 14 osób.

22 *Kronika. Z posiedzenia Rady Miejskiej z 11 marca br*. [zapewne błąd w datowaniu, gdyż czasopismo ukazało się z datą 10 marca], „Ziemia Siedlecka" nr 7 z 10 III 1937 r., s. 3.

23 *Kronika. Z Rady Miejskiej,* „Życie Podlasia" nr 11 z 14 III 1937 r., s. 2.

Pod pismem skierowanym do Wydziału Wojewódzkiego podpisało się – jak – podawało „Życie Podlasia" – 14. radnych.

Analizowane czasopisma przekazywały w następnych tygodniach informacje o konflikcie siedleckim, rozstrzyganym na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. Przykładem jest informacja „Ziemi Siedleckiej" o decyzjach Wydziału Wojewódzkiego w Lublinie z 24 marca 1937 r. o odrzuceniu protestu „13. radnych" i zatwierdzeniu „z niewielkimi poprawkami" preliminarza budżetowego, przyjętego przez większość rady[24].

Niespełna dwa tygodnie później „Życie Podlasia" donosiło, iż

> …w związku z zatargiem, jaki istnieje między Magistratem a Radą Miejską, i w związku z protestami złożonymi przez większość Rady Miejskiej, bawi od kilku dni w Siedlcach delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. inspektor Czerwiński. Jednocześnie zjechał do Siedlec inspektor wojewódzki p. Haciewicz[25].

Sprawa konfliktu, którego eskalacja miała miejsce podczas pamiętnej sesji Rady Miasta z 8 lutego 1937 r., pojawiała się na łamach „Ziemi Siedleckiej" i „Życia Podlasia" w ciągu kilku tygodni. Redakcje obu pism stały się stronami w tym starciu. Rozstrzygnięcie sporu następowało zapewne na szczeblu wyższym i nie jesteśmy w stanie przedstawić tego zagadnienia w oparciu o źródła prasowe. Pełne ukazanie wymagałoby – jak wskazałem wyżej – przeprowadzenia gruntownej kwerendy archiwalnej.

W oparciu o przekazy prasowe możemy ustalić, że jakaś forma pojednania nastąpiła w końcu 1937 r. W wydaniu „Ziemi Siedleckiej"z 10 stycznia 1938 r. znalazła się bowiem informacja o dwóch posiedzeniach rady w dniach 29 i 30 grudnia 1937 r. W opinii redakcji miały one „przełomowe znaczenia", gdyż doszło wówczas do przyjęcia uchwał w sprawie „przyznania miastu pożyczki z Funduszu Pracy, Polskiego Banku Komunalnego i Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach". Wcześniej nie było to możliwe z uwagi na konflikt w radzie, opisany wyżej. Redakcja z satysfakcją odnotowała przezwyciężenie antagonizmów. W podsumowaniu podkreślono, iż

> …brak uchwał Rady Miejskiej na wymienione pożyczki utrudniał wielce gospodarkę miejską i mógł doprowadzić do dalszych komplikacji na terenie naszego samorządu. Dobrze się stało, że rozsądek wziął górę nad antagonizmami osobistymi, a nowy rok rozpoczął się pod wpływem oddziaływań pojednawczych, które oby doprowadziły do rzeczowej współpracy[26] .

Konflikt, który przez kilka miesięcy rozpalał emocje członków Rady Miasta Siedlce, rozgrywał się przy otwartej kurtynie dzięki relacjom dwóch czasopism – „Ziemi Siedleckiej" i „Życia Podlasia". Ich redakcje ujawniły swoje sympatie i antypatie. Dzięki temu mieszkańcy Siedlec mieli możliwość poznania racji obu skonfliktowanych grup. Dla badacza zaś życia społecznego miasta wspomniane czasopisma stanowią cenne źródło informacji.

Relacjonowanie tego konfliktu przez dwa czasopisma to również przykład „wojny prasowej". Niniejszy artykuł potwierdza opinię wyrażoną w tej kwestii przed laty przez Antoniego Wintera. W tych zmaganiach strony nie cofały się przed wysuwaniem wzajemnych oskarżeń czy lżeniem przeciwnika. Pozostaje też kwestia rosyjskiego agenta jako przejaw rozliczania się z nieodległą przeszłością.

Bibliografia

Źródła

- „Ziemia Siedlecka" – 1937-1938
- „Życie Podlasia" – 1937-1938.

Opracowania

- Cabaj J., *Prasa siedlecka z lat trzydziestych XX wieku o państwach sąsiednich,* Siedlce 2021.
- Charczuk W., *Zdanowski Stanisław ps. „Szpak" (1899-1966*), [w:] *Słownik biograficzny Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza*, t. 1, red. A. Kołodziejczyk, Siedlce 2009.
- Sałamacha E., *Obóz Zjednoczenia Narodowego w prasie siedleckiej w latach 1937-1939,* „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego", z. 9, Siedlce 1995.
- Więch-Tchórzewska Wanda, *Biogramy wybitnych siedlczan,* [w:] *Siedlce 1448-1995*, red. E. Kospath-Pawłowski, Siedlce 1996.
- Winter A., *Siedlce 1918-1939*, oprac. J. Zielińska, A. Prządka, A. Ziontek, Siedlce 2015.

24 *Kronika. Zatwierdzenie budżetu miasta Siedlec na rok 1937-38*, „Ziemia Siedlecka" nr 9 z 30 III 1937 r., s. 3.

25 *Kronika. Echa zatargu między Zarządem Miasta a Radą Miejską*, „Życie Podlasia" nr 15 z 11 IV 1937 r., s. 3.

26 *Kronika. Z Rady Miejskiej w Siedlcach*, „Ziemia Siedlecka" nr 1 z 10 I 1938 r., s. 4.